

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 25 marca 2015 r.*

*Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVII Karny - Odwoławczy w składzie:*

*Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska-Papież*

*Sędziowie: SSO Agata Adamczewska*

*SWSO Wojciech Wierzbicki (spr.)*

*Protokolant: apl. radc. Justyna Kuligowska*

*Przy udziale Prokuratora WPO w Poznaniu del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Macieja Nowaka*

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2015 r.

sprawy **M. D.**

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 233 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez Prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 7 listopada 2014 r. sygn. akt III K 349/14

***uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do ponownego rozpoznania***

Wojciech Wierzbicki Dorota Maciejewska-Papież Agata Adamczewska

## UZASADNIENIE

M. D. stanął pod zarzutem tego, iż w dniu 26 listopada 2012 roku w P., będąc przesłuchiwany w charakterze świadka w postępowaniu przygotowawczym, pouczonej o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznał nieprawdę na okoliczność nabycia przez siebie samochodu A. (...) nr rej. M-SI- (...) oraz swojego prawa własności do ww. pojazdu, tj. pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 233 § 1 k.k.

Wyrokiem wydanym w dniu 7 listopada 2014 roku sygn. akt III K 349/14 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uniewinnił oskarżonego M. D. od popełnienia zarzuconego mu przestępstwa.

Wyrok powyższy w całości na niekorzyść oskarżonego zaskarżył Prokurator, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że brak jest dowodów na sprawstwo M. D., podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego, tj. że będąc przesłuchiwany w charakterze świadka M. D. świadomie i dobrowolnie zeznał nieprawdę na okoliczność nabycia samochodu A. (...) od Z. W..

Przy tak sformułowanym zarzucie Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

### **Apelacja okazała się zasadna.**

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów tylko wtedy zasługuje zaś na miano swobodnej w rozumieniu art. 7 kpk, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi efekt rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, jest logicznie i wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku oraz nie narusza wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41). W przeciwnym wypadku ocena dowodów jest dowolna i jako taka nie zasługuje na ochronę.

W ocenie Sądu odwoławczego analiza dowodów ujawnionych w toku rozprawy została dokonana przez Sąd pierwszej instancji w sposób niezgodny z wymogami, jakie stawia art. 7 k.p.k. Ocena dowodów okazała się jednostronna i zbyt mało krytyczna. W efekcie takiej oceny ustalenia faktyczne skutkujące uniewinnieniem M. D. okazały się wielce wątpliwe.

Pomimo ponownego rozpoznania sprawy – aktualne pozostały rozważania Sądu drugiej instancji zawarte w uzasadnieniu wyroku uchylającego poprzednie orzeczenie uniewinniające M. D.. W ocenie Sądu Okręgowego zasadne okazały się także wywody apelacji Prokuratora. **Zasadę procesu karnego określoną w art. 5 § 2 k.p.k. stosuje się bowiem w przypadku nie dających się usunąć wątpliwości, wszakże po uprzednim dokonaniu zgodnej z art. 7 k.p.k. oceny dowodów.** Tymczasem w rozpoznawanej sprawie wydaje się, że nie sposób było uznać za równorzędne z innym wiarygodnym materiałem dowodowym wyjaśnienia i zeznania małżonków K. oraz wyjaśnienia oskarżonego M. D.. W toku postępowania przedstawiali oni bowiem kilka niespójnych, sprzecznych wersji, dostosowując je ewidentnie do aktualnego stanu sprawy. I tak J. K. (2) najpierw twierdził, że ściągnął A. (...) „na handel”, natomiast znacznie później, już po zabezpieczeniu samochodu, twierdził że było to auto M. D., które ten otrzymał pod zastaw, przy czym J. K. (2) nie wiedział od kogo. A. K. tego samego dnia, kiedy jej mąż mówił o ściągnięciu auta „na handel”, twierdziła, że jest to samochód znajomego z Niemiec, którego jednak nie pamięta, a który przywiózł auto do Polski na sprzedaż. Dzień później stwierdziła jednak, że A. ściągnął mąż na sprzedaż. Warto zauważyć, iż według późniejszej wersji – owym znajomym miał być Z. W.. Człowiek, którego A. K. bardzo dobrze znała, wobec czego nie mogła go po prostu „nie pamiętać”. W kolejnej wersji A. K. podała, że nigdy nie byli właścicielami samochodu a auto pozostawił w Polsce znajomy z Niemiec w zastaw za pożyczkę w kwocie 12 tysięcy euro (przy wartości samochodu blisko 33 tysięcy euro). W końcu jednak stwierdziła, iż mąż i P. K. sprowadzili samochód i sprzedali Z. W.. Te ostatnie twierdzenia nijak się miały do poprzednich, w których A. K. zaprzeczyła, by mąż był kiedykolwiek właścicielem przedmiotowego samochodu.

Ostatecznie powstała nieco naiwna wersja, zgodnie z którą M. D. miał pożyczyć obcemu mężczyźnie 12 tysięcy euro, otrzymał w zamian samochód A. (...), którego jednak nie użytkował (gdyż auto pozostało w posiadaniu małżonków K.), przy czym dość wątpliwe było, co ma się stać z autem i długiem w przyszłości. Co jednak szczególnie istotne – z dokumentu, którym miał okazać się Z. W., w ogóle nie wynikało, by był on właścicielem pojazdu. Z samego założenia oskarżony ryzykowałby zatem kwotą 12 tysięcy euro. Twierdzenia, iż czynił to na zasadzie zaufania względem A. K., są zdecydowanie na wyrost. Przy tym Z. W., którego A. K. miała od dawna dobrze znać, został „wprowadzony” do procesu dopiero po swojej śmierci. Co ważne – nie ma żadnej umowy J. K. (2) ze Z. W. (a według jednej z opowieści A. K. – to jej mąż i P. K. mieli sprzedać mu samochód), rzekoma umowa M. D. ze Z. W. „zachowała się” jedynie w zupełnie niemiarodajnej dowodowo kopii, a nadto nie ma żadnych urzędowych „śladów” tego, by właścicielem samochodu kiedykolwiek pozostawał Z. W. czy M. D..

Jednocześnie w sprawie istnieją konsekwentne i spójne zeznania P. K. oraz P. D. i D. M., z których jednoznacznie wynika, że samochód stanowił współwłasność J. K. (2) i P. K.. Tenże P. K. nic nie wiedział i nie zeznał o sprzedaży

samochodu. Wskazał również, iż pojazdem i dokumentami dysponował J. K. (2) i tak rzeczywiście było. Nie sposób zatem powyższe zeznania zestawiać z wcześniej opisanymi dowodami i uznać je za równie wiarygodne (i w konsekwencji wybrać wersję korzystną dla oskarżonego M. D.). Twierdzenia małżonków K., które w ostatecznym rozrachunku miały stanowić podbudowę dowodową wersji oskarżonego (i najpewniej uchronić A. (...) przed egzekucją) były zmienne, niespójne, częściowo nielogiczne, innymi słowy – pokrętne. Kilkakrotna zmiana wersji dotyczącej konkretnego samochodu, w naturalny wręcz sposób podważa wiarygodność tych dowodów. Dotyczy to również kwestii dodanej w postępowaniu sądowym, a dotyczącej z kolei alternatywnego A. (...).

Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego sięgnięcie po powyższe dowody na zasadzie art. 5 § 2 k.p.k. było niezasadne.

W tych okolicznościach wyrok uniewinniający oskarżonego M. D. nie mógł się ostać. Nie przesądzając bowiem ostatecznego rozstrzygnięcia, konieczne jest jednak ponowne przeprowadzenie przewodu sądowego i dokonanie prawidłowej, pełnej, wszechstronnej, obiektywnej i wyczerpującej a przy tym odpowiednio krytycznej oceny wszystkich dowodów i okoliczności sprawy, z uwzględnieniem przedstawionych wyżej rozważań, jak również wywodów apelacji Prokuratora.

Dlatego Sąd Okręgowy w Poznaniu uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

Wojciech Wierzbicki Dorota Maciejewska-Papież Agata Adamczewska